

Fortepian

Bóg się rodzi



Cóż masz niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje,
Niemąło cierpiał, niemąło,
Żeśmy byli winni sami!
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami

W nędznej szopie urodzony,
Żłób mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano;
Ubodzy, was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami!
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę Boże Dziecię;
Błogosław Ojczyznę miłą!
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami!
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.